

Protokół Nr 7/2003
z VII posiedzenia Komisji Ochrony Cywilnej,
Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespólonej
w dniu 13 maja 2003 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 12⁰⁰ i trwało do godz. 14⁰⁰.
W posiedzeniu udział wzięło 6 członków komisji – lista obecności – **zał. nr 1**.
Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- Marian Mielczarek – Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie,
- Teresa Klisowska – Kierownik Filii Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnie,
- Małgorzata Sz wajczuk – Kierownik Referatu Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie.

Posiedzenie otworzyła i obrady prowadziła Przewodnicząca Komisji Pani Gabriela Kotowicz. Przedstawiła porządek obrad (zał. nr 2), który w wyniku głosowania został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3.

Protokół z VI posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 4.

Strukturę bezrobocia w powiecie gryfińskim omówił Kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Gryfinie Pan Marian Mielczarek (**zał. nr 3**). Przedstawił statystykę bezrobocia w odniesieniu do innych powiatów w województwie oraz działania podejmowane w celu łagodzenia jego skutków.

Radny S. Szymoniak: jaka jest różnica między zasiłkiem emerytalnym, a świadczeniem emerytalnym?

M. Mielczarek: zasiłki emerytalne były przyznawane tylko dokońca 2001 r., o jego przyznaniu decydował tylko staż pracy, nie było ograniczeń wiekowych. Przy ubieganiu się o przyznanie świadczenia przedemerytalnego kobieta musi mieć ukończone 50 lat, a mężczyzna – 55 lat.

Wicestarosta J. Ruciński: czy jest już realizowany przez PUP program stoczniowy?

M. Mielczarek: nasz udział w tym programie to 95 tys. zł, czyli 25%. Otrzymamy na to 400 tys. zł z Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

M. Sz wajczuk: Spośród aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu realizujemy kilka programów. Jest to: program specjalny we współpracy z AWRSP, mający na celu zatrudnienie byłych pracowników PGR i członków ich rodzin. Poszczególne gminy zgłosiły zapotrzebowanie na pracowników do prac porządkowych. Łącznie mamy 95 takich osób. Jest to program finansowany przez PUP i AWRSP. Nie znamy jeszcze wielkości środków, jakie będziemy posiadać na to, gdyż AWRSP nie zna jeszcze swojego budżetu. Kolejnym programem jest program stoczniowy, na którego realizacji będzie przypadało w naszym powiecie 400 tys. zł. Ponadto kontynuujemy program

„Zielone Miejsca Pracy” dla absolwentów – leśników, jednak brakuje na naszym terenie kandydatów do jego realizacji.

J. Ruciński: jaką informację miały o tym programie nadleśnictwa?

M. Szwajczuk: nadleśnictwa miały prawo wyboru powiatu, w którym chcą realizować program.

Członek Zarządu A. Nycz: czy program stoczniowy nie jest jeszcze wdrożony?

M. Szwajczuk: dostaliśmy na razie zaliczkę na jego realizację. Trwają prace nad rozporządzeniem w tej sprawie.

T. Klisowska: w ubiegłym roku z spośród 50 stoczniowców, 40 osób ponownie podjęło pracę po przeszkoleniu zorganizowanym przez Urząd Pracy w Chojnie.

Członek Zarządu A. Nycz: co szósty absolwent ma szansę na staż. Jaki jest dobór tych osób?

M. Mielczarek: najczęściej osoby te same znajdują sobie miejsce, gdzie mogą go odbyć. W tym roku zarejestruje się w PUP ok. 1.200 absolwentów. Staż może trwać min. 3 miesiące, a maksymalnie – 6 miesięcy.

Przewodnicząca: czy jest taki Powiatowy Program Przeciwdziałania Bezrobociu?

M. Mielczarek: w co piątym powiecie takie programy przyjęto, jednak w większości nie. Jest to wymóg ustawowy, że uchwała go Rada Powiatu. Powinny być w nim ujęte określone cele. Rada Powiatu może powołać do tego komisję, z udziałem naszych specjalistów. Na razie nie ma jeszcze Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania bezrobociu, w który mogliśmy się wkomponować.

Wicestarosta J. Ruciński: czy są aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, które byłyby elementem Powiatowego Programu Przeciwdziałania Bezrobociu?

Członek Zarządu A. Nycz: nie wiadomo, czy zdobywanie środków z zewnątrz nie będzie uwarunkowane posiadaniem tego programu. Trzeba już teraz o tym myśleć, gdyż może być podobnie jak z WPI.

M. Mielczarek: obecnie mamy mało środków finansowych, głównie brakuje na składki zdrowotne dla osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Pisaliśmy o nie do Wojewody, jednak dostaliśmy odpowiedź, że również nie ma na to środków.

Radny S. Szymoniak: czy to oznacza, że te osoby nie będą ubezpieczone?

M. Mielczarek: nie normalnie mają ubezpieczenie. Dostają o tym od nas zaświadczenia. Ponadto jednak 120 tys. zło brakuje nam na opłacenie obydwu urzędów, czyli na media. Został złożony w tej sprawie wniosek do starostwa, mamy odpowiedź od p. Skarbnik, że zostanie rozpatrzony w terminie późniejszym. W 2003 r. jest wpisane, że PUP finansowany jest z dotacji celowej.

Radny S. Szymoniak: jaka jest wielkość środków z innych źródeł?

T. Klisowska: 4.100 tys. zł, a w zeszłym roku było z AWRSP – 1.600 tys. zł.

Radny S. Szymoniak: AWRSP nie ma jeszcze zatwierdzonego planu finansowego na szczeblu centralnym. Prawdopodobnie mają przekazać 600 mln

zł dla ARiMR. Agencja ma grunty rolne, ale nic nie może sprzedawać. Będzie na pewno gorzej ze środkami niż w zeszłym roku.

Przewodnicząca: jakie zawody są najbardziej poszukiwane?

M. Szwajczuk: prace są najczęściej podejmowane w zawodzie referent administracyjno – biurowy. Nie są to zawody deficytowe.

Przewodnicząca: czym się kierujecie, kierując bezrobotnych na szkolenie?

M. Szwajczuk: osoby dostarczają nam zaświadczenie od pracodawców, że zostaną u nich takie osoby zatrudnione. Większość osób jest kierowana do doradcy zawodowego, a dopiero potem na szkolenie.

M. Mielczarek: zajmujemy drugie miejsce w województwie, po Myśliborzu, pod kątem doradztwa zawodowego.

Radny R. Laska: czy PUP i Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej łączy tylko to, że refundujecie zasiłek stażowy osób tam zatrudnionych?

M. Mielczarek: Powiadają nas również o organizowanych spotkaniach.

Przewodnicząca: wątpliwa jest jednak kwestia przygotowania tych osób. Były one na dwudniowym szkoleniu, były to najczęściej osoby z przypadku, gdyż w tym okresie nie było już osób z odpowiednimi kwalifikacjami. Mały być materiały do tego biura, ale nie było. Idą więc za tym dalsze koszty ze strony gminy.

Przewodnicząca: jak wyglądają warunki lokalowe w PUP?

M. Mielczarek: nie mamy środków na żadne remonty. W Chojnie wygląda to znacznie lepiej. Brakuje nam również pomieszczeń na archiwum, a akta osób bezrobotnych muszą być przechowywane 50 lat. Mamy mieć przedłużoną umowę z gminą na kolejne 3 lata dzierżawy tego budynku przy ul. Łużyckiej.

Radny R. Laska: myślę, że problem archiwum jest bardzo ważny, te dokumenty muszą być w jakiś warunkach trzymane przez ten czas.

Wicestraosta J. Ruciński: w zbyt wielu jednak miejscach są te dokumenty przechowywane. Myślimy o uporządkowaniu tego, bo musi to być zrobione. Próbuje negocjować z gminą zamianę tego budynku na jakiś inny budynek. Na razie nie ma żadnego rozwiązania.

Członek Zarządu A. Nycz: potrzeby PUP w 50% zostały zaspokojone, teraz myślimy o kolejnych 50%.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

Katarzyna Stalinger

Przewodnicząca Komisji

Gabriela Kotowicz